

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [marzec 2017]



● Wybudowanie wysokiego na 12 pięter kompletnego obiektu przemysłowego samo w sobie jest już sporym wyzwaniem, a co dopiero umieszczenie go w betonowym zagłębieniu... i jeszcze zrobienie tego dwukrotnie. To krótki opis budowy nowej oczyszczalni ścieków w Waszyngtonie. Jaka była rola geodetów w tym przedsięwzięciu? Jaki sprzęt i oprogramowanie wykorzystali? Tego można dowiedzieć się z lektury artykułu „Fitting a Square Building in a Round Hole”.

● Kiedyś staż był dla młodego geodety okazją do sprawdzenia w praktyce umiejętności, jakie nabył w technikum lub na uczelni. Czasy się jednak zmieniły i dziś adepci geodezji muszą poznać w jego trakcie... obsługę podstawowych narzędzi – smutno konstataje autor felietonu „Somebody Broke the Pick Axe”. Czy oznacza to, że absolwenci są mniej zdolni niż kiedyś? Skądże znowu – zarzeka się autor. Po prostu edukacja geodetów koncentruje się dziś na obsłudze nowoczesnych technologii, i w tym młodzi są akurat świetni. Ale nawet najnowocześniejszy odbiornik GNSS nie wbije za nich kołka w ziemię – trafnie podsumowuje felietonista.

GPS World [marzec 2017]



● W zasadzie każdy producent precyzyjnych odbiorników GNSS chwali się, że eliminują one z obliczeń sygnały odbite (tzw. NLOS). Nic dziwnego, przecież np. w „miejskiej dżungli” korzystanie z nich może prowadzić do błędów

dochodzących nawet do kilkudziesięciu metrów. Jednak naukowcy z University of Illinois przekonują, że sygnały te – wbrew pozorom – bywają przydatne. W artykule pt. „Reflected Blessings” opisują algorytm, który sprawia, że

NLOS może pomóc wyznaczać pozycję w miejscach o bardzo słabej widoczności satelitów nawigacyjnych, i to z korzyścią dla dokładności pomiaru!

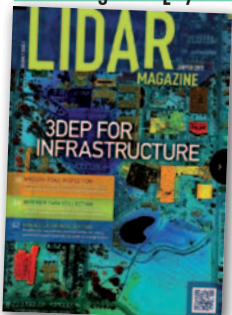
GIM International [marzec 2017]



● Na łamach GEODETY czy na Geoforum.pl nieraz pisaliśmy już o przykładach wykorzystania bezzałogowców w budownictwie. Ale po co wysłać drony na plac

budowy, skoro zdjęcia terenu inwestycji można pozyskać znacznie prostszym i tańszym sposobem – tj. z okolicznych dźwigów? Z artykułu „Crane Camera Site Surveying” dowiemy się, że pewien producent żurawi wraz z dostawcą oprogramowania fotogrametrycznego wymyślił nawet specjalną aplikację do tego typu zastosowań. Jak przekonują jej twórcy, obrazowanie placu budowy z wysokości dźwigu to świetne narzędzie do codziennego monitorowania postępu inwestycji, a także doskonałe źródło danych dla inżynierów wykorzystujących modelowanie informacji o budynkach.

LiDAR Magazine [styczeń/luty 2017]



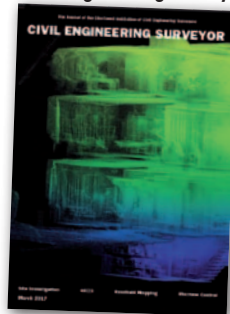
● Przegląd wiadomości na Geoforum.pl pokazuje, że jednego dnia GUGiK może ogłosić przetarg na lotnicze skanowanie laserowe sporej części kraju, a za kilka miesięcy podobne zamówienie dla już zeskanowanego obszaru ogłosi np. park narodowy.

W uzasadnieniu ten drugi poda zapewne, że nie miał innego wyjścia, bo dane GUGiK-u nie pasowały do jego potrzeb. Ile pieniędzy się w ten sposób marnuje? Strach liczyć. By uniknąć tego typu strat, w Stanach Zjednoczonych ogłoszono program kartowania terenu 3DEP. Realizuje go Służba Geologiczna USA, ale jako partnerzy mogą włączać się inne podmioty, które potrzebują danych aktualniejszych bądź bardziej dokładnych. Wówczas koszty dodatkowych nalotów są odpowiednio rozkładane. Więcej o tej ciekawej inicjatywie można przeczytać w artykule „The 3D Elevation Program”.

● Zejźdźmy na Ziemię, a konkretnie do Flandrii. Tamtejsze regionalne władze zleciły mobilne kartowanie aż 64 tys. km

dróg. Co jednak najciekawsze, pozyskane dane udostępniono za darmo – wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem – wszystkim chętnym samorządom. Jaki zrobiły one z tego użytek? O tym możemy przeczytać w artykule „Large scale mobile mapping project in Belgium combines 360° images and LiDAR”.

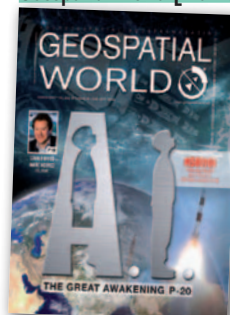
Civil Engineering Surveyor [marzec 2017]



● Ciekawym uzupełnieniem naszego artykułu o wykorzystaniu georadarów w praktyce geodezyjnej (s. 8) jest publikacja pt. „Buried services surveying at IWM Duxford”.

Duxford to lotnisko położone niedaleko Cambridge w Wielkiej Brytanii. Podczas II wojny światowej pełniło ono ważną rolę w walce z niemieckim lotnictwem, a później baza została zamieniona w jedno z najbardziej znanych na świecie muzeów lotnictwa. Placówka ma już jednak swoje lata i wymaga gruntownego remontu. Niestety, gdy przystąpiono do tych prac, okazało się, że gęsta sieć instalacji podziemnych jest w dużej mierze niezainwentaryzowana. Zadanie skartowania tych obiektów powierzono firmie Fugro. Opis prac potwierdza to, co doskonale wie każdy geodeta. Nie ma jednej idealnej metody pomiaru, a kluczem do sukcesu jest umiejętne połączenie różnych technologii.

Geospatial World [marzec 2017]



● W numerze znajdziemy ranking „geogotowości” krajów, który ma pokazywać „stopień rozwoju infrastruktury geoprzestrzennej”. Pod lupę wzięto 50 państw zamieszkałych

przez 75% populacji i wytwarzających 89% światowego PKB. Jak wyliczany jest ów stopień geogotowości? Pod uwagę brane jest m.in. pokrycie kraju różnymi cyfrowymi bazami danych czy dostępność korekt RTK. Liderem okazały się Stany Zjednoczone, a na podium zmieściły się jeszcze Wielka Brytania i Holandia. Polska jest w połowie stawki, na 25. miejscu. Ale, niestety, wśród 15 europejskich krajów uwzględnionych w zestawieniu zajmuje ostatnią lokatę.

Opracowanie: Jerzy Królikowski